

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Zakończenie konferencji rozejmu celnego w Genewie

Rezultaty 5-tygodniowych obrad.  
Podpisanie trzech aktów

Jak doniosły depesze, w tych dniach nastąpiło w sekretarjacie Ligi Narodów uroczyste podpisanie aktu konferencji o rozejmie celnym. W ciągu 5-tygodniowych przeszło prac konferencji przygotowano trzy akty. Są to:

1) t. zw. konwencja handlowa, czyli właściwa konwencja o rozejmie celnym. Na mocy tej konwencji wszystkie traktaty handlowe, za które przez poszczególne państwa zostają w mocy do dn. 1/IV 1931 r. W ciągu tego czasu sygnatariusze konwencji zobowiązują się traktować tych nie wypowiadać. A zatem t. zw. konwencyjne stawki celne to stają na przeciąg roku stabilizowane. Stawki celne autonomiczne mogą być jednakże dowolnie podnoszone przez państwa z tem jednak, że każde podwyższenie stawki musi być notyfikowane kontrahentom umowy na 20 dni przed wprowadzeniem w życie nowej podwyższonej stawki. Z chwilą notyfikacji strona poszkodowana podniesieniem stawki może zażądać negocjacji w celu uzyskania rekompensaty. O ile negocjacje te nie osiągną rezultatów, strona poszkodowana ma prawo w ciągu miesiąca wypowiedzieć konwencję. Powyższe przepisy konwencji o rozejmie celnym nie stosują się do stawek celnych, podnie sionych przez państwa w drodze ustawodawczej, albo w nagłych okolicznościach. Wyżej przedstawiłem te postanowienia t. zw. konwencji handlowej są wzorowane na procedurze pojednawczej, stosowanej dotychczas między Francją i Belgią na zasadzie art. 5 traktatu belgijsko-francuskiego.

## Prem. Sławek u marsz. Daszyńskiego

### Najpierw pacyfikacja kraju, a później rozwiązanie Sejmu

Warszawa. — B. premier prof. Bartel złożył wizytę pożegnalną p. marszałkowi Sejmowi Daszyńskiemu. O godz. 12.30 złożył p. marszałkowi Daszyńskiemu wizytę wstępującą nowo mianowanemu premierowi Sławekowi. Wizyta trwała 20 minut.

Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem:

— Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Naprawdę apeluję do panów o większą uwagę dla tej strony działalności prasowej, a będą panowie mogli pobudzać najwznieślijsze uczucia — uczucie dumy obywateli państwa z osiągniętych wyników.

Następnie rzekł prez. Bazylewski z uśmiechem:

„Panie prezese, dziękuję bar-

dzko serdecznie za zaszczyt, jaki nas spotkał. Jeżeli mi wolno skorzystać z pierwszego zetknięcia naszego z p. premierem, pozwolę sobie wyrazić życzenie, które będzie zarazem życzeniem wszystkich odcieni prasy wśród nas reprezentowanej. Jesteśmy klubem sprawozdawców parlamentarnych — nie chcielibyśmy być klubem sprawozdawców bezrobotnych. Jeżeli w koncepcjach rządowych atom takich życzeń naszych może mieć jakąś wagę, prosimy o jego uwzględnienie.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami:

— Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu?

— To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego?

— Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia?

— To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Il-ga Aleja Nr. 27. Teatr „ODEON“ Il-ga Aleja Nr. 27.

Dziś po raz ostatni Najpotężniejszy film światła! Przebieg nad przebiegiem Film nad Filmy!

**JÓZEF BALSAMO**  
**HRABIA CAGLIOSTRO**

Dzieje najbardziej zagadkowego i tajemniczego człowieka XVIII wieku. Potężny dramat w 12-tych olbrzymich aktach, według popularnej powieści Aleksandra Dumasa.

Herba Cagliostro — to nierozwiązana dotąd zagadka, czy był nim szpieg? Czy Mag? Wielki uczonec, czy sprytny szarlatan? W rolach głównych najwybitniejsze sily ekranu europejskiego.

Część filmu zdjęta w kolorach naturalnych.

Nie dawajcie dzieciom ani piwa, ani wina, ani wódki!

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

wijające przeciw tak wadliwej formie użytkowania rolnego, jakim jest utrzymany przez Sejm system drobnych dzierżawców, nasuwają się każdemu, kto spojrzy na ten projekt okiem niezamąglonym partyjną praktyką. Wydawałoby się, że każda reforma „urządząca” wieś powinna mieć na oku gospodarzy rezultat. Są to rzeczy proste, które przewiduje każdy właściciel, wydzierżawiający swą ziemię, lecz żoła nie mający zamiaru odebrać ją w stanie wyjałowionego nieużytku. Wszakże każdy zdaje sobie z tego sprawę, że na kawałku ziemi, oddanej w przymusową dzierżawę, dzierżawca może gospodarować w sposób rabunkowy.

Jest to niebezpieczeństwo dla właściciela, które dotyka jednak równocześnie szerszy ogół. Wszakże obniżenie wydajności gleby, to nietylko strata jednostki, lecz także i całokształtu gospodarstwa narodowego. Niestety o tej sprawie — o interesie produkcji rolnej — nie pomyślano.

Dość także należy, że jest to dziwnie znajmienne przypomnienie własności ziemskiej, że stosunki jeszcze nie są uregulowane. Ta własność, która dzisiaj przeżywa najstraszniejszy kryzys, której byt jest poważnie zagrożony, nie czuje się chronioną w swych prawach. Żąda się od niej coraz to innych ofiar, żąda się utrzymania sprawnośc warsztatu rolnego i intensywnej gospodarki, lecz jednocześnie podcina się jej egzystencję. Dziwne, że dzieje się to w tym samym czasie, kiedy myśl o potrzebie zagranicznych kredytów dla rolnictwa ciągle jeszcze kiełkuje. Uchwała Sejmu jest w tym czasie jakgdyby stwierdzeniem kruchości podstaw, na których jest u nas oparta własność prywatna.

S. K.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

Trust „królów surowców” mógłby w razie potrzeby zamknąć zupełnie dopływ rudy żelaznej, węgla, manganu, ropy, aluminium, miedzi, niklu, papieru, kauczuku, chromu i rtęci.

Jako przykład cytuje Hurley w swym artykule produkcję ropy i twierdzi, iż np. W. S. Teagle, dyrektor generalny Standard Oil Company of New-Jersey oraz sir H. Deterding, dyrektor generalny Royal Dutch Shell Cy mogą wspólnie decydować o tem, czy automobile i aeroplany na całym świecie będą utrzymywane w ruchu lub nie, czy maszyn w fabrykach wszystkich krajów będą mogły pozostać w ruchu, czy też zostaną zatrzymane z braku smarów. Hurley twierdzi dalej, iż 29 wielkich przemysłowców amerykańskich, angielskich, francuskich, belgijskich i niemieckich dysponuje dostateczną ilością surowców, aby móc w każdej chwili wpaść na zatrzymanie w ruchu olbrzymiej maszyny gospodarki światowej, a tem samem — uniemożliwić prowadzenie wojen.

Prasa amerykańska zajmuje wobec projektu Hurley'a stanowisko przeważnie krytyczne, wskazując na to, iż rzady i opinia publiczna są wszędzie dość silne, aby złamać podobny opór i zarekwirować niezbędne surowce, a nawet środki ich produkcji.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

**Kino „CASINO”**  
ulica Mostowa 12. i dni następnych

Program od 1 kwietnia

**Przeplątki filmu Wschodni Epizod z wojny Włosko-Tureckiej**

**Pustynia w Płomieniach**

Wzruszający dramat wchodni ilustr. miłość, nienawiść, zazdrość  
W rolach głównych: **Laura Ortolani, Mario Carmerini i Umberto Venturoli.**

Wielka miłość Arabki do Araba! Nieudany podstęp! Życie na bezkresnych pustyniach afrykańskich! Wschód i jego obyczaj! Śmiertelny pojedynek! Oryginalne zdjęcia wchodnie!

**Wejście dla młodzieży dozwolone.**

**Uwaga!** Na następnej zmianie programu wyświetlany będzie potężny film z ostatniej rewolucji rosyjskiej p. t. „**Dama w Szarłatce**” z **Lya de Passi** w roli głównej.

Ceny miejsc zwykłe: Krzesło od 1 zł. do 1.50. Balkon 1.20 gr. — Poczatek przedst. w niedz. o 3 w sob. o 4, w dniu powst. o 5. Ost. o. o 9.30 w.

## Cyniczna Kampania sowiecka

### Samoloty bojowe w odpowiedzi na odezwę Papieża

Ryga. Z Moskwy donoszą o gazecie lotwskich:

W sowieckich fabrykach rozpoczęła się kampania pod nazwą „Nasza odpowiedź Papieżowi Piłsudskiemu XI”.

Polega ona na inscenizowaniu wieców protestacyjnych przeciwko Ojcu św., jako inicjatorowi odezwy do wiernych, potępiającej działalność oraz metody władz sowieckich w walce z kościołami wszystkich wyznań.

Jednocześnie rząd sowiecki wyzykuje te „wiece protestacyjne” dla organizowania składek na budowę samolotów wojennych.

Pod preją władz w kilku fabrykach w Leningradzie postanowiono wprowadzić dodatkową godzinę pracy, za którą zarobek będzie przesłany dowództwu awiacji sowieckiej.

Z funduszu tego Sowiety mają zamiar wybudować 20 samolotów bojowych.

## O ochronie drobnych dzierżawców

Sejm zanotował nowelizację i przedłużenie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców.

**MAJOLA**  
NAJSUBTELNIJSZE  
PUDRY  
KOMPRESYWANE  
I W PROSZKU

## Trusty mogą zapobiec wojnom

W czasie, gdy obraduje konferencja morska w Londynie, której głównym celem ma być rozbrojenie częściowo na morzu, a tem samem osłabienie możliwości wybuchu wojny, wystąpił z projektem zapobiegania wojnom Amerykanin, E. N. Hurley, b. kierownik urzędu dla marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych. Projekt swój ogłosił p. Hurley w nowojorskim miesięczniku „The Literary Digest” i jednocześnie przekazał go do rozpatrzenia prezesowi Międzynarodowej Izby Handlowej, p. Georges Theunisowi, b. premierowi belgijskiemu.

Punktem głównym projektu Hurley'a jest porozumienie zasadnicze między kilku tuzinami największych magnatów przemysłowych świata, w ręku których znajduje się produkcja i zbyt kilkunastu najważniejszych surowców. Tego rodzaju kartel przemysłowców mógłby uniemożliwić raz na zawsze prowadzenie wojen, albowiem żaden kraj na świecie nie jest w stanie prowadzić wojnę bez wystarczającej ilości koniecznych do tego surowców.

Wizyta trwała 20 minut. Następnie p. premier Sławek przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i zwrócił się do zgromadzonych członków klubu z następującym oświadczeniem: — Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy. Moje cechy charakteru uwidoczniają się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji. Panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowania czytelnika chcieli by jak najwięcej informacji podać choćby nawet w formie pogłoski o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero ma lub może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów — przecież można znaleźć ogromny materiał nie mniej ciekawy, a informujący szeroki ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swej pracy do odbudowania się po latach niewoli już dokonała.

Następnie dziennikarze zwrócili się do p. premiera z kilkoma zapytaniami: — Czy jest już ustalony przypuszczalny termin rozwiązania Sejmu? — To mięsi się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach pos. Jana Piłsudskiego? Najpierw musi nastąpić uspokojenie w kraju.

— A zatem p. premier będzie kontynuował politykę pacyfikacyjną pos. Jana Piłsudskiego? — Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować zamierzeń drugiego.

— Ale rząd p. premiera będzie rządem uspokojenia? — To nietylko odmemie zależy. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego grupy zebranych p. premier Sławek opuścił lokal klubu.

Warszawa. — Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmowi p. Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatowi Szymańskiemu, p. premier Sławek o godz. 14 złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

pełnionych tymi gazami liczy już obecnie 900 aparatów.

**CZERWONI PROWOKATORZY W BUŁGARJI.**

Sofja. — Do krwawego starcia między komunistami a policją doszło w Sofji na zebraniu komunistycznym, które policja usiłowała rozwiać.

W chwili, kiedy policja wkroczyła na salę padły nagłe strzały rewolwerowe. Policja odpowiedziała ogniem. W czasie strzelaniny, która się następnie wywiązała, 8 osób zostało ciężko rannych.

Po nadejściu posiłków aresztowano ponad 30 uczestników zebrania.

**BEZROBOCIE W ANGLJI.**

Londyn. — Według ogłoszonego komunikatu urzędowego, liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dn. 24 marca 1.636.300. Oznacza to zwiększenie liczby bezrobotnych o 17.000 w porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym oraz o pół miliona w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku. Należy jednak uwzględnić, że z początkiem roku bieżącego wydano nową ustawę, która rozszerza znacznie liczbę osób korzystających z wsparcia państwowych wskutek bezrobocia.

**TERROR PRZECIWIŻYDOWSKI W SOWIETACH.**

Moskwa. — Rząd sowiecki skazał na zesłanie na wyspy Sołowickie nadrabnia petersburskiego, Szymona Łazaręwa, prezesa gminy żydowskiej w Petersburgu — Jasnogrodzkiego, dwudziestoletniego syna rabina Łazaręwa — Łazarza Łazaręwa i czterech nauczycieli żydowskich. Wszyscy oskarżeni zostali o prowadzenie religijnej propagandy wśród żydowskiej ludności w ZSRR.

**TROCKI NIE POJEDZIE DO FRANCJI.**

Berlin. — „Berliner Tageblatt” podaje, iż rząd francuski odrzucił ostatecznie ponowną prośbę Trockiego o udzielenie mu zezwolenia na pobyt we Francji.

**NOWE UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW B. B.**

Warszawa. — Sąd Najwyższy na wczorajszym posiedzeniu zalecił komisji głównej wyborczej zapisanie 912 głosów, przypisanych liście Nr. 1, na liście Nr. 18.

Wskutek tego przerwania stracił mandat pos. Karol Wojewoda z BB na rzecz kandydata adwokackiego p. Jaworskiego (Rusina). Unieważnienie tego mandatu pogiąca za sobą stratę mandatu przez prof. Kozłowskiego z BB z listy państwowej.

**Zdziczenie obyczajów! Drugi wypadek morderstwa na tle politycznym.**

Katowice. Świeżym dowodem ogromnego rozamiętnienia politycznego na Śląsku, jest tragiczny koniec sprzeczki, jaka na tle politycznym wynika pomiędzy lokalnym działaczem PPS-u, 30-letnim górnikiem Józefiakiem, a takimiż działaczem sanacji, 50-letnim Zielińskim, restauratorem z Kochłowic. Sprzeczka wybuchła na drodze polnej, przechodzącej w pobliżu Kochłowic. Józefiak zaczął Zielińskiego, obrażając go wyzwiskami i szczypanie się lokalnie sukcesami P. P. S. i w ogóle opozycji. W toku bijatyki, jaka następnie wynikła, Zieliński strzelił do Józefiaka, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu czynu Zieliński oddał się w ręce władz.

Wypadek powyższy, który, niestety, nie jest odosobniony, wymownie stwierdza, że stan rozprężenia w kraju dochodzi do zenitu. Za przykładem agresywnych popisów działaczy sejmowych, którzy w braku argumentów pięścią lub kastetami manifestują swę przekonania, polityczne rozamiętnienie zaczyna się ujawniać w całym kraju.

Dzieje się gorzej, bowiem różni „ideowcy” na prowincji zdobywają się na czyny, które nawet działaczy stolecznych muszą w głębsze zastanowienie wprowadzić. Czterolletnia walka z partijnictwem wydaje ciępkie owoce: Polska się w Meksyk zamienia.

**RZĄD MYŚLI O POPRAWIE BYTU URZĘDNIKÓW.**

Warszawa. — Wszystkie ministerstwa otrzymały z Rady mini-

strów okólnik, z poleceniem opracowania dokładnych statystycznych wszystkich urzędników, będących na etacie danego ministerstwa z dokładnym uwzględnieniem ich poborów i wszelkich dodatków.

Statystyka ta ma na celu dokładne zorientowanie się w warunkach materialnych pracowników państwowych, celem stwierdzenia, w jakim zakresie należałoby przystąpić do poprawy bytu pracowników państwowych.

**PPS. ODDAJE SWĘ SIŁY DO DYSPOZYCJI C. K. W.**

Warszawa. — „Robotnik” donosi: Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego.

Po referacie Prezydium i po dyskusji, w której uczestniczyli tow. Kelles-Krauz, Matuszewski, Kaźmierczak, Strug, Pragier, Pająk, Pużak, Kluszyński, Reger, — Z. P. P. S. przyjął wnioski Prezydium i postanowił oddać wszystkie swoje siły do dyspozycji C. K. W. (Centralnego Komitetu Wykonawczego) dla walki przeciwko „pomajowemu” sytemowi rządu i gabinetowi p. Sławka.

**Plaga niesumiennych upadłości i nadzorów**

W dniach najbliższych delegacja banków łódzkich, do których przylączyć mają się również przedstawiciele banków stolecznych, przedłożył ma ministrowi sprawiedliwości prośbę o wydanie polecenia władzom sądowym, aby nie udzielano firmom i kupcom zezwoleń na zawieszanie wypłat, bez uzasadnionych przyczyn.

Akcję tę spowodowały b. liczne ostatnio upadłości i nadzory sądowe. Zwłaszcza w Łodzi, że zbyt liberalnego stosowania ustawy o nadzorach sądowych korzystały firmy, które nie zasługiwały na przedłużanie im egzystencji. Zdaniem sfer bankowych, nadzory sądowe są już w Łodzi zjawiskiem nagminnym, a w praktyce stały się one zalegalizowanym sposobem świadomego uchylania się od płatności.

W tej samej sprawie odbywają się obecnie narady w Izbie przemysłu i handlowej w Łodzi, w wyniku których opracowany będzie szczegółowy memoriał sfer gospodarczych, uznających również, że udzielanie nadzoru sądowego w obecnej formie jest szkodliwe dla życia gospodarczego.

Jest to sprawa ważna, mająca znaczenie ogólnopaństwowe, bo masowe upadłości i nadzory władz często lekko myślnie, lub wręcz nie sumienne, stały się prawdziwą plagą przemysłu i handlu, powodującą często trudności płatnicze placówek nawet najbardziej solidnych i mocnych.

**MJR. DR. WOŁOSZYŃSKI PRZYŃAŁ SIĘ DO WINY.**

Łódź. — Rozprawie przeciwko dr. mjr. Bolesławowi Alojzemu Wołoszyńskiemu, oskarżonemu o cały szereg machinacji i nadużyć poborowych, przewodniczył przybyły z Warszawy mjr. Słowikowski.

Oskarżony na wczorajszej rozprawie po części przyznał się do winy, resztę zaś winy zrzuca na swą znajomą Beczkowską, dzięki której komunikował się z zainferesowanymi poborowymi.

M. in. Wołoszyński zwinął kilkunastu synów przemysłowców łódzkich.

**PRZED WIELKIM PROCESEM KOMUNISTYCZNYM W SOSNOWCU.**

Sosnowiec. — W dniu 7 kwietnia b. r. rozpoczyna się w Sosnowcu w miejscowym sądzie okr. rozprawa karna przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Schwarzmajnowi i 11-tu jego towarzyszom, oskarżonym o to, że w latach od 1925 do 1929 na terenie województw śląskiego, krakowskiego i

**WIELKI WYBÓR**  
ABAUURÓW  
BIBULKI KREPOWEJ KOLOROWEJ  
I DESENOWEJ  
**POCZTOWKI ŚWIĄTECZNE**  
**JAJKA ozdobne i KURCZĄTKA**  
UPOMINKI ŚWIĄTECZNE  
POLECA  
**SKLEP „GOŃCA”**  
II ALEJA 26 TEL. 50.  
Te same przedmioty nabywać można w Filij „GOŃCA” Narutowicza 20.

kieleckiego, a w szczególności Zagłębia dąbrowskiego, jako członkowie centralnego komitetu partii komunistycznej przeprowadzali agitację za obaleniem ustalonego w drodze konstytucyjnej ustroju państwowego Polski, przyczem posługiwali się szeregiem fałszywych legitymacji, zaświadczeń i dokumentów. Proces ten zapowiada się bardzo sensacyjnie już z tego względu, że oskarżeni działali w ścisłej łączności z centralą komunistyczną w Gliwicach, przekraczając granicę niemiecką w sposób nielegalny w obie strony, ponadto oskarżeni zaopatrzeni byli przez swoich towarzyszy w Gliwicach w środki pieniężne, materiały agitacyjne i fałszywe dokumenty. W toku procesu spodziewać się należy wyjawienia jeszcze szeregu nieznanych dotychczas sensacyjnych momentów.

Przewodniczącym rozprawy będzie s. s. Witold Sokółski, oskarżać będzie prokurator Kazimierz Jęwniewicz, znany z procesu przeciwko Czumie i tow. P. P. S.

**ARESZTOWANIE 14 UCZNIÓW I NAUCZYCIELA.**

Lwów. — Aresztowano tu 9 uczniów (rusinów) 8-ej klasy, 4 uczniów 7-ej klasy i 1 ucznia 6-ej klasy gimnazjalnej. Sprawę obejmował fakt, że w dniu imienin marszałka Piłsudskiego w defiladzie przed władzami i płytą Nieznanego Żołnierza uczniowie ci nie dotrzymali kroku wojskowym i nie zdjęli czapek. Uczynili to z polecenia przewoźcy swego gospodarza klasy prof. Nowosielskiego, który został za to ukarany przez starszę aresztem 14-dniowym.

**100.000 ZŁ. WYNOSA „NIEDOKŁADNOŚCI” W KASIE CHORYCH W PABJANICACH.**

Warszawa. — Po przeprowadzonej kontroli w opowanej przez PPS i komunistów Kasie Chorych w Pabjanicach, władze nadzorcze stwierdziły poważne „nieodkładności” w kasie, sięgające 100.000 zł., wobec czego władze wystąpiły do ministra pracy z wnioskiem o rozwiązanie zarządu Kasy Chorych w Pabjanicach i mianowanie komisara rządowego. Decyzja w tej sprawie oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

**Pojedynek w modzie**  
**Bezkrwawa wymiana strzałów dwóch dam z towarzysztwa**

Warszawa. — Jedno z warszawskich pism wieczornych podaje sensacyjną wiadomość o pojedynku, jaki miał się odbyć pod Warszawą, a to między p. mec. Stanisławową H. a inż. Ritą K. Mec. H., znana działaczka na poli opieki społecznej, miała wedle tej wiadomości na wiazać romans z inż. Arnoldem K. Dowiedziała się o tem żona Rita K., która pewnego wieczoru przyląpała męża z przyjaciółką swą w gabinecie jednej z restauracji. P. Rita, która przybyła w towarzystwie dwóch kobiet, spoliczkowała rywalkę.

Likwidacja zajęcia odbyła się w dle zasad honorowych.

Wczoraj w Śródborowie pod Warszawą odbył się pojedynek na pistolety. Warunki były następujące: dystans 20 kroków, jedna wymiana strzałów. Jako lekarz asystowała

dr. Klementyna Ł. Pojedynkę zakończył się bezkrwawo.

**SAMOCHÓD SPADŁ Z PASAŻERAMI Z 3 I PÓŁ METROWEJ WYSOKOŚCI.**

Warszawa. — Opodal wsi Doruchalec pow. chełmskiego samochód należący do właściciela ziemskiego M. Bienkowskiego, spadł z mostu z wysokości 3 i pół metra. Samochód przewrócił się do góry kołami, przysięgnając jadących, Bienkowskiego, jego żonę, buchaltera majątku Władysława Debskiego i kierowca Ciesluka, Bienkowskiego wskutek pęknięcia czaszki zmarł. Inne ofiary, które doznały poważ-

nych obrażeń, przewieziono do szpitala. Sprawca wypadku był kierowcą. Wskutek nagłego zahamowania samochodu, który wjeżdżał na most kierowca nie był już w stanie opanovać auta.

**Od Wydawnictwa.**

Upraszamy pp. prenumeratorów, którzy dotychczas nie opłacili prenumeraty na miesiąc kwiecień i kwartał lliogi o przekazywanie należności na konto „Gońca Czesztochowskiego” w P. K. O. Nr 61206.

**Ataki nacjonalistów na Hindenburga**

z powodu podpisania układu likwidacyjnego z Polską

Gdyby przed pięciu laty, na wiosnę 1925 r. (Hindenburg został wówczas wybrany Prezydentem Rzeszy), powiedziano komuś, że za 5 lat feldmarszałek - prezydent sta się przedmiotem wieściących ataków ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy wynieśli go na wysoki stanowisko Prezydenta Rzeszy, nikt by temu nie uwierzył.

A jednak to nastąpiło.

Dziś, po pięciu latach, nacjonalisci niemieccy wydadli walkę staremu feldmarszałkowi. Krytykowali oni już nieraz poszczególne posunięcia Hindenburga; nigdy jednak nie odważyli się zaatakować go tak ostro, jak obecnie. Cóż właściwie wyprawdzało ich z równowagi? Sędziwy prezydent podpisał ustawę, ratyfikującą plan Younga (w sprawie reparacji) oraz układ likwidacyjny z Polską. Jednocześnie wydał orędzie, w którym stara się usprawiedliwić swoją decyzję.

W orędziu tem Hindenburg mówi, że z ciężkim sercem zdecydował się podpisać plan Younga; uczynił to jednak, gdyż rozumie, iż mimo ciężkich warunków, jakie nakładają na Niemcy, plan ten jest jednakże korzystniejszy dla nich, aniżeli dotychczasowy plan reparacji generała Dawesa. Podpis moją — powiada Hindenburg — przyczyni się również do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji przez wojska okupacyjne. Twierdzi, iż uważa za swój obowiązek ratyfikować te układy. Chce go spełnić, nie oglądając się na swoje osobiste względy.

Nazajutrz po enuncjacji Hindenburga nacjonalisci rozpoczęli atak na prezydenta. Zabrał głos szan. Hugenberg, leader „Deutschnationale Partei”. Zwrócił on uwagę na to, że „my, narodowcy, wynieśliśmy Hindenburga na naszej tarczy, a teraz...”

Jednocześnie Związki Akademickie (zrzeczenie obywateli z wyż-

szem wykształceniem) wystosowały do Prezydenta list, w którym — powołując się na „świętą pamięć poległych we Flandrii” — protestują przeciwko zaakceptowaniu przez „haniebnych umów”. Hindenburg odpowiedział, że „jeżeli mam mówić o poległych we Flandrii, to właśnie przez wzgląd na nich trzeba dążyć do jaknajwyższej ewakuacji ziem okupowanych, co da się osiągnąć przez ratyfikację umów haskich”.

Niektóre organa prasy nacjonalistycznej zaczęły bardzo ostro i bezceremonialnie atakować sędziwego Prezydenta. „Deutsche Zeitung”, która wyszła w żalobnej obwodce, zamieściła artykuł wstępnym tytułem: „Pożegnanie” (z Hindenburgiem). Pisze ona: „Hindenburg stał się wykonawcą zagranicznej polityki marksistów. Jak bezprzykładnym jest samobójcze zachowanie się pewnej, zasłepionej części naszego narodu, tak samo godnym jest najostrzejszego potępienia zachowanie się Prezydenta Rzeszy. Doświadczenie uczy nas, że ten wielki żołnierz nie został obdarzony geniuszem męża stanu, feldmarszałek, zostawszy Prezydentem Rzeszy, zawiądył nas już niejedną raz... Prezydentura jego stała się męczennictwem dla jego starych, wier nych przyjaciół i, czcicieli...”

W jednym z następnych numerów ta sama „Deutsche Zeitung” pisze, że „prezydent Hindenburg ciąży niby koszar nad rzeczywistością niemiecką; respekt przed tym starcem-włóczęgą”. Jednocześnie młodzież nacjonalistyczna gotuje burzliwe manifestacje przeciwko „układom hanby” i pręciw temu, który podpisem swoim dał im życie.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. W 5-ym roku swojej prezydentury Hindenburg musi odierać ataki tych, którzy wynieśli go na piedestał władzy.

**O zdrową pieśń i muzykę**

W obecnych czasach prasa największych miast polskich donosi z ubolewaniem, że frekwencja słuchaczy na koncertach i porankach muzycznych jest minimalna i słabnie z dniem niemal każdym, pomimo wysiłków najzdolniejszych kompozytorów. Widzi się niechęć, brak zainteresowania i obojętność do tego rodzaju uczt artystycznych.

Mojem zdaniem jest to tylko pewne nieporozumienie, które przy dobrej woli kilku czynników da się wzajemnie usunąć, bo ludzie lubią muzykę, lubią śpiew, a dowodem tego jest wznrastająca ilość orkiestr w restauracjach, kinach i salach dancingowych, ilość zatem, świadcząca najwymowniej o rozpowszechnianiu się muzyki mechanicznej.

A przecież ani muzyka w restauracjach, ani radio — nie są źródłem kultury muzycznej.

Stan powyższy wzrasta i dowodzi jednocześnie, że wina leży nie po stronie publiczności, ale wyłącz nie po stronie samej muzyki, która rozbrzmiewa dziś w naszych salach koncertowych. Muzyka doby obecnej („modna”) nie wypływa z serca i duszy i do niej też nie trafia, jest ona wynikiem kombinacji zestawienia akordów, opartych na zupełnie odmiennych, a nawet wprost przeciwnych zasadach harmonji.

Konstrukcja melodji przybiera tu formy robiące wrażenie czegoś, co jest zaprzeczeniem melodji [atonałność], a brak jakiegokolwiek rytmu

(arytmia) powoduje dalszą dezorientację i chaos. Kompozytorowie tej dzwiennej muzyki niezrozumiałej, a ciekawej może jedynie dla fachowców o podobnym smaku, odstrasza ją ogół i zniechęca ją go.

Wątpię, czy swoją szucznością, zgrzytem i hałasem celem tej muzyki jest uszlachetnianie ludzi, pociąganie ku rzeczom pięknym — wychowywanie; widzę natomiast skomplikowane trudności natury technicznej, zawiłe do najmożliwszych granic. Publiczność staje się obojętna, a rozłam powstały w gronie samych kompozytorów i muzyków upoważnia ją do lekceważenia i namiewania się z tego, co nazwą muzyki jest objęte.

Wszelshłowiński zjazd śpiewaczy w Poznaniu był sprawdzianem smaku muzycznego drygrentów i je dnocześnie reakcji ze strony publiczności.

Zauważyć tu można było charakterystyczne zachowanie się audytorjum podczas wykonywania pieśni z działu muzyki atonałnej, o którą pokusił się jeden z chórow mieszanych łódzkich. Początkowo okazywano niezadowolnienie stałem zwracaniem głowy w różne strony, poruszeniem rąk, potem zaczęto rozmawiać, szeptać, wreszcie, w momencie największego wysiłku zespołu, w kulminacyjnym punkcie pieśni — formalnie wybuchano śmiechem.

Obecny tam również drygrent chórow Opery Poznańskiej, prof. A. Dworzaczek nazwał to „skandalem” i „brzydota”, współczuł wy-

**OGŁOSZENIE.**

Na zasadzie art. 14 i 16 Rozporządzenia Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z dn. 10.VI.1921r. (Dz. Ust. Nr. 95 z 1921 r.) zabranza się pod odpowiedzialnością wywlecania fekalij w swybych wozach. Do wywozu mają być używane beczkowsko hermetyczne zamknięte, opatrzone za pomocą pompy próżniowej. W inaych beczkach wywóz absolutnie wzbroniony. Uchybienia przepisów powyższemu rozporządzeniu będą karane z całą surowością w drodze administracyjnej w rozmiarze do 1000 zł. kary lub 3 miesięcy więzienia.

Czesztochowa, dn. 2 kwietnia 1930 r.

MARISTRAT m. CZESZTOCHOWY.

konawcom, którzy niewątpliwie ko-

Prof. Stan Kazuro, zastanawia-

Wagnera). Jeżeli często słyszy się zdanie:

Marjan Zawadzki

KRONIKA

Plątek 4 KWIETNIA

— Uroczyste nabożeństwo do Serca Jezusowego we wszystkich kościołach.

— Koncert K. O. S. „Victoria”.

— Zniżka kosztów utrzymania w Częstochowie.

Z zebrania Koła zrzeszenia nauczycieli geografii

Dnia 30 marca, o godz. 11-ej rano odbyło się organizacyjne zebranie „Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii” w Częstochowie, w sali budynku Gimnazjum II im. Traugotta.

W czasie dyskusji zabrał głos dyr. Zbierski, który jako gospodarz powitał serdecznie zebranych, przyrzekając zawiązującemu się Kołu pomoc pod postacią udzielenia lokalu na zebrania, a zarazem wyraził zadowolenie, że tak wzniosły cel zabrał nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich do wspólnej pracy.

się dn. 8-go kwietnia 1930 r., o godz. 7.30 wiecz., w świetlicy II-go Gimnazjum przy ul. Staszycy, na którym wygłosi referat p. kier. Felisiak.

— Z teatru „Rozmaitości”.

— Poranek koncertowy orkiestry 27 p. p.

— Przeciw żargonowi

— Właściciele kino-teatru „Apollo” zapytaniem, czy ma prawo wyświetlania druków żydowskich odrzekł, że nie ma prawa przepisać i że nie może skradnie taśmy filmowej przez wycinięcie druków.

— Kresle się z poważaniem Jan Bolewski.

— W sprawie podatku obrotowego.

— W powyższej sprawie identyczne

ZAKŁADY DUKARSKIE F. D. WILKOSZEWSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Tylko budownictwo mieszkaniowe może złagodzić obecną depresję gospodarczą

Ukazało się sprawozdanie państwowego instytutu badania koniunktur i cen o sytuacji gospodarczej w Polsce za luty b. r.

Sprawozdanie to stwierdza, iż życie gospodarcze Polski znajduje się w dalszym ciągu w fazie ostrej depresji.

— Silny spadek wykazują również przemyśle kolejowe. W przemyśleach konsumpcyjnych likwidacja

zapasów odbywa się w poważniejszych rozmiarach tylko w handlu materiałami włókienniczymi.

— Nocne dyżury aptek.

Ulgii taryfowe na kolejach od 1 kwietnia

Chcąc przyczynić się do złagodzenia kryzysu gospodarczego, ministerstwo komunikacji dokonało z dniem 1 kwietnia b. r. uzupełnień i zmian niektórych taryf wyjątkowych, dotyczących głównie wywozu z Polski surowców i półfabrykatów.

— Przeświełona torebka.

— Służąca, jakich wiele.

— Kradzież łożerwu.

— Odwołanie odczytu Ireny Solskiej.

— Podpisywanie weksli przez osoby niepiśmienne.

W powyższej sprawie identyczne

stanowisko przyjął Sąd Najwyższy rozpatrując odwołanie jednego z wystawców weksla, orzekając, że podpis uskuteczony w sposób wyżej opisany, nie może być w myśl obowiązujących przepisów prawa uznany za autentyczny i nie pociąga za sobą skutków prawnych.

— Krwawa walka pijanych na noże.

— Przekradziono dowód osobisty.

— Kradzież łożerwu.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

— Ostateczne wiadomości z Irlandji rzadko się zmieniają.

kwiecie. Interwencja z zewnątrz mogłaby nastąpić tylko wówczas, gdyby wypadki w Rosji zakreśliły rozmiar groźnicy cywilizacji powszechnej.

ROKOWANIA RUMUNJI Z CZĘSTOCHOWIĄ. Bukareszt, 3.4. — W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji rumuńskiej i częstochowskiej, mającej na celu przeprowadzenie rokowań między obu państwami o nawiązanie kontaktu w stosunkach gospodarczych.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Częstochowie, ul. Waszyngtona (Jasna) nr 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Agaty Szukowej, mianowicie: mebli domowych, urządzenia sklepowego, produktów spożywczych, tytoniów, papierosów, pończoch, skarpetek, octu, zeszytów szkolnych, bloków, pasty itp., ocenionych na zł. 1164.

Dnia 24 marca 1930 roku Nr. E. 704/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Gnaszynie gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszki Głuchowskiej, mianowicie: Krowy, maszyny do szycia „Singer” i kredensu, które mogą być sprzedane po cenie niższej, ocenionych na zł. 450.

Dnia 20 marca 1930 roku Nr. E. 918/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Kiedzynie, gm. Grabówka nr 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ignacego Gondro, mianowicie: Kieratu, młocarkni, wiadro, wagi i wozu, ocenionych na 250 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

Dnia 24 marca 1930 roku Nr. E. 1448/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Rybnym, gm. Mykanów nr 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stefana Miorawskiego, mianowicie: 2 krowy, buhaj i maciora, ocenionych na zł. 1550.

Dnia 24 marca 1930 roku Nr. E. 644/30 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1930 roku o godzinie 10-ej zrana w Rybnym, gm. Mykanów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Andrzeja Kozła, mianowicie: 3 krowy, ocenionych na 1050 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

Dnia 24 marca 1930 roku Komornik Józef Kossek.

AMBROZJO każdy okultysta-chiromanta, określa: życie każdego człowieka z linii i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wileński nr 1. 221

CZYTELNIA „NOWOSCI”, II-ga Aleja 40, 1-sze piętro front, wypożycza bez kaucji osobiste nowości doby dzisiejszej. 475

MEBLE wszelkiego rodzaju w dużym wyborze. Ceny niskie. Robota solidna. C. Głuchowski, Al. 12. Firma egzystuje od 1855 r. ZGUBIONO książkę jaskową w imię Henryka P. K. U. Częstochowa na imię Henryka Derejczyka. 574

SKRADZIONO dowód osobisty wyd. na imię Krzysztofa Bolewskiego z Przyrowa SPRZEDAŻ kaflit Morskich, I Aleja 10 227 tel. 7-47

KAPUŚTE KISZONA wyborowa sprzedaje po 20 gr. kilo. Lelusia, Cienna 90

PARA KONI ciężkich do sprzedania, Krakowska 15, Syndyk 1042

SPALONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stefana Janowskiego 1069

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszki Labocha 1067

DOM do wydzierżawienia obok koszar na Sili-czcu, Stradom, Zamojskiego 23 - Sili-czcu, 1066

ZGUBIONO kwit lombardu nr 2068

OGROD owocowo-warzywny około 40 drzew owocowych do dzierżawienia lub do sprzedania. Kopernika 11, gospod. 1061

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jakub Grabowski 583

GARNITUR mebli salonowych do sprzedania, Kilińskiego nr 3 - Siennicka 581

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Mieczysława Długosza nr 8502

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jęży Chywicki 1059

DWA MOTOCYKLE do sprzedania s przyczepką i bez. Wiadomość II Aleja 33 u dozorcy 1054

SEKRETARKA sechce podać ofertę piśmienną. Lekarz-D-ista Michał Grajniec, 14 Aleja 10 1052-3

MŁODA zdrowa siana do rocznego doświadczenia się Janasogórka 34-a, l.p.

PLAC przy ul. Kilińskiego 2500 łokci kwadratowych okazuje do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Gocca”, III Aleja 40

